

## Krzysztof Ożóg: Czy uniwersytety były uniwersalną władzą w późnośredniowiecznej Europie?

Uniwersytet wyrósł z ducha, myśli i potrzeb ludzi średniowiecza, ale stał się instytucją i wartością cywilizacji europejskiej przekraczającą ramy epok – pisze Krzysztof Ożóg w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Le Goff. Średniowiecze – (przy)wracanie”.

W średniowiecznym świecie chrześcijańskim ukształtował się hierarchiczny system władz, obejmujący porządek świecki i duchowy. Od czasów Konstantyna Wielkiego do XI w. dominowała nad tym światem w obu porządkach władza cesarska jako najwyższa i uniwersalna. W wyniku reformy Kościoła za pontyfikatu papieża Grzegorza VII (1073-1085) papieństwo stało się obok cesarstwa drugą uniwersalną władzą świata chrześcijańskiego. Rywalizowały one o prymat w XII i XIII w., co doprowadziło do poważnego kryzysu ich obu w późnym średniowieczu.

W wyniku dwunastowiecznego renesansu i rozwoju uniwersytetów w XIII w. zrodziło się przekonanie o wyjątkowej roli uczonych w świecie. Dał temu wyraz m.in. franciszkanin Roger Bacon, *doctor mirabilis* w *Opus tertium* pisząc, że: „Ludzie nauki są pożyteczni nie tylko dla siebie, lecz i dla Kościoła, w którym na wszystkich szczeblach sprawują przewodnictwo i stają się kierownikami władców, rządzą wreszcie całym ludem nieoświeconym [...]. A zatem pożytek całego świata zawisł od studium mądrości, a od jej przeciwieństwa świat doznaje szkody”. Natomiast kanonik koloński Aleksander z Roes u schyłku XIII w. sformułował w swych dziełach

koncepcję o trzech władzach uniwersalnych świata chrześcijańskiego, zaliczając do nich obok *imperium* (cesarstwa) i *sacerdotium* (papiestwa) również *studium* (uniwersytet). Ich wzajemne relacje przyrównał on do budowli, której fundamentem jest *sacerdotium* (władza papieska), czterema ścianami *imperium*, czyli cesarstwo, zaś dachem *studium* paryskie.

Powstaje więc pytanie o narodziny i funkcjonowanie uniwersalnej władzy *studium*. Uniwersytet wyrósł z ducha, myśli i potrzeb ludzi średniowiecza, ale stał się instytucją i wartością cywilizacji europejskiej przekraczającą ramy epok. Korporacja uniwersytecka ukształtowała się w dynamicznej rzeczywistości społecznej i kulturalnej miast włoskich, francuskich, angielskich i hiszpańskich XII i XIII w., gdy nastąpiło ich odrodzenie i stabilizacja. Wielki głód wiedzy, dążenie do zdobycia mądrości, poznania Boga, świata i człowieka ujawnił się już w XII w.

Różnego rodzaju procesy doprowadziły do ukształtowania się na przełomie XII i XIII w. dwóch zasadniczych modeli korporacji uniwersyteckich: paryskiej i bolońskiej. Pierwsza z nich była korporacją mistrzów, druga zaś studentów. Do końca XV w. powstało w całej chrześcijańskiej Europie ok. 80 uniwersytetów, zaś trwale funkcjonowało ponad 60. Stały się one realną siłą w Kościele oraz w społeczeństwach i państwach chrześcijańskiej Europy. Korzenie ideowe uniwersytetu wyrastały z chrześcijańskiego ducha epoki. Zasadniczym celem zdobywania wiedzy i cnoty w ramach uniwersytetu była mądrość. Umiłowanie prawdy (*amor veritatis*) i dochodzenie do niej odbywało się poprzez akceptację porządku świata stworzonego przez Boga, a dostępnego w poznaniu rozumowym. W umiłowaniu wiedzy (*amor scientiae*) i jej zdobywaniu główna rola przypadała metodzie scholastycznej, precyzyjnie wypracowanym regułom racjonalnego myślenia. Osiąganie mądrości odbywało się we wspólnocie funkcjonującej na podobieństwo ciała. Tak o tym

mówił Tomasz Strzepiński rektor Uniwersytetu Krakowskiego w 1432 r.: „Ktoby nie był, miejscowy, obcy, przybysz, kto Polak, kto Niemiec, kto Węgier lub Francuz – wszyscy razem jedno tworzymy ciało”.

Uniwersytet stanowić miał korporację osób ze sobą współżyjących wedle stosownych reguł opartych na Ewangelii we wzajemnym, szczerym, solidnym zaufaniu i miłowaniu. Duch wspólnoty kształtował tożsamość i wolność poszczególnych jej członków. Taka korporacja stanowiła przestrzeń dla wielkiego dialogu między rozumem a wiarą. Uniwersytecka wspólnota opierała się na zasadzie egalitaryzmu wszystkich swoich członków. Urodzenie nie miało znaczenia, zaś o hierarchii wewnątrz korporacji decydowały kwalifikacje intelektualne i moralne oraz osiągnięta mądrość. Zasady współżycia wsparte na miłości chrześcijańskiej tępiły ostrze egoizmu i egocentryzmu, zaś duch służby drugiemu człowiekowi ożywiał korporację. Wielu mistrzów angażowało się również w służbę Kościołowi i państwu. W uniwersytecie swobodnie nauczano i rozwijano wiedzę na moralnie umocowanym fundamencie. Wiedza była uważana za dar Boży nie podlegający instrumentalizacji. Proces poznawania był ściśle powiązany z rozwojem wiedzy jej przekazywaniem.

Władza uniwersalna *studium* w świecie chrześcijańskim przejawiała się w kilku dziedzinach: intelektualnej, doktrynalnej i politycznej. Władza intelektualna (rzadko uznawana za uniwersalną) opierała się na monopolu w zakresie nadawania stopni oraz *licentiam ubique docendi*, tj. prawa nauczania wszędzie przysługującego jedynie tym, którzy uzyskali stopnie w ramach korporacji uniwersyteckiej. Wszechnica paryska uzyskała te uniwersalne uprawnienia od Stolicy Apostolskiej w 1292 r. Po Paryżu podobne uprawnienia otrzymywały po kolei inne uniwersytety. Stało się to możliwe dzięki tym samym wymogom i standardom w zakresie programu i toku studiów. Ważną rolę w tym procesie odegrała recepcja Arystotelesa w

dziedzinie filozofii i szeroko pojętych sztuk wyzwolonych, bowiem uformował się kanon lektur, w którym przeważały dzieła Filozofa od *Metafizyki* po *Politykę*. Wszystkie uniwersytety przyjęły wspomniany kanon spontanicznie, na zasadzie oddziaływania wzorca paryskiego. Z kolei poprzez szkołę medyczną w Salerno i uniwersytet w Montpellier wykształcił się kanon w postaci pism Galena, Hippokratesa, Awicenny, Awerroesa i Rhazesa tworzących *Ars medicinae*. Na uniwersytecie w Bolonii zrodziła się nauka prawa rzymskiego i kanonicznego z klasycznym zestawem komentowanych pomników składających się na *Corpus iuris civilis* (*Digesta*, *Kodeks Justyniana*, *Nowele*, *Libri feudorum*) oraz na *Corpus iuris canonici* (*Dekret Gracjana*, *Dekrety Grzegorza IX*, dopełnione przez *Liber Sextus Bonifacego VIII*, *Klementyny* i *Extravagantes Jana XXII*). Przedmiotem studiów na paryskim Wydziale Teologii stały się *Biblia*, *Sentencje* Piotra Lombarda i *Historia scholastica* Piotra Comestora. Uniwersalizmowi intelektualnemu służyły: łacina jako język nauki, narzędzia pracy (książka, pergamin, papier, pióro itp.), powszechna uprawa wiedzy przy zastosowaniu metody scholastycznej oraz gatunki twórczości naukowej (komentarze, glosy, kwestie, sumy, repertoria).

Władza doktrynalna związana była pierwotnie z autorytetem uniwersytetu paryskiego, a w dalszej kolejności bolońskiego w świecie chrześcijańskim. Przy całym zróżnicowaniu doktrynalnym (rozmaite odmiany nominalizmu i realizmu) uniwersytet zasadniczo rozstrzygał na poziomie intelektualnym kwestię ortodoksyjności i zgodności poglądów z chrześcijańskim pojmowaniem rzeczywistości. Uniwersytety zabiegały o zachowanie doktryny chrześcijańskiej i usilnie zwalczały poglądy heterodoksyjne.

Uniwersalna władza *studium* w sferze politycznej wynikała z kryzysu pozostałych dwóch, tj. papieżstwa i cesarstwa. W wyniku wielkiej schizmy zachodniej chrześcijaństwo uległo dramatycznemu podziałowi na dwie

obediencji, rzymską i awiniońską, poczynając od 1378 r. Ponieważ zawiodły próby zażegnania schizmy podjęte w Kościele bezpośrednio po wyborze Klemensa VII, zaś cesarstwo pod rządami króla rzymskiego Wacława IV Luksemburga okazało się niezdolne do zjednoczenia świata łacińskiego. Dlatego też uczeni paryscy Konrad z Gelnhausen i Henryk z Langenstein sformułowali w latach 1380-1381 koncepcję przywrócenia jedności Kościoła poprzez zwołanie soboru, reprezentującego wszystkich wiernych. Myśl o konieczności soboru oraz refleksja eklezjologiczna o jego władzy w Kościele dojrzewała w największych środowiskach uniwersyteckich obejmując swym zasięgiem również powstające u schyłku XIV w. w Europie środkowej i środkowowschodniej uczelnie.

Do rozwoju ruchu koncyliarystycznego przyczynił się też kryzys uniwersytetu paryskiego wywołany naciskiem ze strony dworu francuskiego, aby wszechnica złożyła obediencję Klemesowi VII (awiniońskiemu). Z tego powodu opuścili Paryż twórcy nurtu koncyliarystycznego: Henryk z Langenstein i Konrad z Gelnhausen. Pierwszy udał się do Wiednia, zaś drugi do Heidelbergu, gdzie położyli fundamenty pod tamtejsze fakultety teologii i prawa. Jednym z organizatorów uniwersytetu w Heidelbergu był wybitny filozof i teolog paryski Marsiliusz z Inghen, uczeń Jana Burydana, który porzucił Paryż jako zwolennik Urbana VI. Henryk Totting z Oyty i Maciej z Janowa powrócili do Pragi współtworząc tamtejszą szkołę teologiczną. Wielu mistrzów paryskich przeniosło się do Kolonii z Gerhardem Kalkarem na czele. Za nimi poszli mniej znani mistrzowie, a także studenci. Nawet w 1381 r. powstał projekt w otoczeniu arcybiskupa praskiego Jana z Jenštejna, aby dokonać translacji studium paryskiego do Pragi.

Dopiero po trzech dekadach od ogłoszenia przez Konrada z Gelnhausen i Henryka z Langenstein idei zwołania soboru dla przywrócenia jedności Kościołowi doszło do jej realizacji przez kardynałów obu obediencji. W 1409

r. zwołali oni sobór w Pizie, w który zaangażowały się tylko nieliczne uniwersytety. Decyzje zgromadzenia pizańskiego doprowadziły do pogłębienia schizmy poprzez wybór Aleksandra V w sytuacji, gdy ani Grzegorz XII, ani Benedykt XIII nie respektowali jego decyzji o depozycji. Zdawać się mogło, że *via concilii* poniosła klęskę. Środowiska uniwersyteckie nie ustały w swoich dążeniach i na soborze w Konstancji zasiadali już pełnomocnicy ponad 30 uczelni, przede wszystkim teolodzy i kanoniści. Tworzyli potężną siłę, która współdziałała z wieloma hierarchami i władcami świeckimi na rzecz przywrócenia jedności i reformy Kościoła. Na gruncie doktryny koncyliarystycznej, która znalazła wyraz w dekrete z 1415 r. rozpoczynającym się od słów: *Haec sancta* sobór uważany był za najwyższą władzę w Kościele. Organizacja soboru wzorowana była na uniwersyteckim systemie nacji stwarzała możliwość stałego wpływu profesorom teologii i prawa na jego decyzje. Reprezentowali oni w miarę jednolite stanowisko w kwestii likwidacji schizmy i wyboru nowego papieża oraz konieczności reformy Kościoła. Pierwsze dwie sprawy udało się pozytywnie przeprowadzić w Konstancji, zaś reformą miały zająć się następne sobory regularnie zwoływane na mocy przyjętego pod wpływem środowisk uniwersyteckich w 1417 r. dekretu, rozpoczynającego się od słowa: *Frequens*.

Po Konstancji nowy papież Marcin V usiłował wzmocnić swoją pozycję w chrześcijańskiej Europie i osłabić nurt koncyliarystyczny, choć nie mógł zakwestionować decyzji soborowych, gdyż groziło to podważeniem jego władzy. Również król rzymski Zygmunt Luksemburski, któremu w znacznej mierze sobór w Konstancji zawdzięczał skuteczne działanie, starał się wykorzystać swój autorytet i odbudować rangę cesarstwa w Europie. Na przeszkodzie w realizacji tych planów stanęła jego długotrwała walka z husytyzmem. Następny sobór zwołany zgodnie z dekretem *Frequens* w 1423 r. przez Marcina V w Pawii, a potem przeniesiony do Sieny przyniósł rozczarowania zwolennikom reformy. Uniwersytety okazały niewielkie zainteresowanie jego obradami, podobnie jak sam papież i władcy świeccy.

Inaczej było z soborem w Bazylei otwartym w 1431 r. Został on obesłany przez większość uniwersytetów, zaś profesorowie stanowili ponad 1/5 jego wszystkich członków. Wśród uniwersytetów zarysowały się poważne różnice na temat władzy soboru i papieża w chrześcijaństwie i załamała się ich jedność w działaniu na rzecz reformy Kościoła.

Zachwianie się pozycji soboru bazylejskiego w wyniku schizmy i jego ostateczna klęska w konfrontacji z Rzymem w 1449 r. pogłębiły ten stan. Uniwersytety straciły istotny dotąd wpływ na sytuację w Europie łacińskiej. Nie udało się *studium* jako trzeciej władzy uniwersalnej doprowadzić do trwałych zmian w Kościele poprzez reformę *in capite et in membris*. Papiestwo okazało się silniejsze, zaś koncyliaryzm stracił na znaczeniu w środowiskach uniwersyteckich. W stosunkach ze świeckimi monarchami (przy permanentnym kryzysie cesarstwa) uniwersytety u schyłku wieków średnich nie zdołały obronić swej pełnej autonomii, również w sferze intelektualnej. Władcy dążyli do instrumentalizacji uczelni i podporządkowania własnym interesom politycznym oraz ideowym. Jednak najpoważniejsze zachwianie pozycji uniwersytetów w Europie przyniosła reformacja, bowiem doprowadziła ona do załamania się ich jedności doktrynalnej i intelektualnej. Traciły one coraz bardziej swój międzynarodowy charakter, autonomię prawną i intelektualną oraz możliwość wspólnego oddziaływania na losy Europy, a także Kościoła.

*Krzysztof Ożóg*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---